

Sygn. akt I ACa 1421/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Wojciech Kościołek - sprawozdawca SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 12 września 2012 r. sygn. akt IX GC 572/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (słownie: dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1421/12

UZASADNIENIE

Powód P. G. domagał się zasądzenia od pozwanych (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w C. oraz Przedsiębiorstwa Produkcyjno –Handlowego (...) „ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 170.699,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztów procesu .

Roszczenie w stosunku do Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) sp. z o.o w W. uzasadniała tym, że przedsiębiorstwo to jako inwestor, jest solidarnie zobowiązany z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółka komandytowa jako generalny wykonawca, za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez stronę powodową podwykonawcę, a to na

podstawie art. 647¹ § 5 kc. Inwestor został poinformowany przez generalnego wykonawcę w dniu 14.11.2011 r. o podwykonawcach oraz zakresie ich prac. Powód figuruje na liście podwykonawców przekazanej pozwanemu, dlatego też odmowa zapłaty wynagrodzenia jest bezzasadna.

Sąd nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu .

Pozwany w sprzeciwie wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów . Podniósł, że warunkiem jego odpowiedzialności cywilnej było przedłożenie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie Ta przesłanka nie została spełniona. Jako inwestor nie miał wiedzy na temat treści umowy (względnie projektu umowy) powoda z generalnym wykonawcą. Nie miał także wiedzy na temat zakresu prac. Żadna umowa, projekt, dokumentacja nie zostały mu przedłożone. Po raz pierwszy inwestor miał okazję zapoznać się z treścią umowy dopiero po porzuceniu prac przez generalnego wykonawcę i po odstąpieniu od umowy przez inwestora. O istnieniu załącznika nr 1 do tej umowy (który zawiera ogólnikowy zakres prac i przybliżona wycenę) inwestor dowiedział się gdy otrzymał odpis pozwu.

Ponadto zarzucił, że generalny wykonawca za wszelką cenę dążył, by treść uzgodnień z jego podwykonawcami pozostała tajna. Co potwierdza, § 9 pkt 2 umowy generalnego wykonawcy z powodem przewidziano, że „Podwykonawca zobowiązuje się do traktowania jako poufnych dokumentów oraz informacji uzyskanych w związku z Umową oraz do ich nieujawniania Inwestorowi oraz innym osobom trzecim bez uprzedniej zgody Wykonawcy, zarówno w trakcie realizacji nn. Umowy, jak i po jej zakończeniu”;

W dniu 16 sierpnia 2012r. powód cofnął pozew wobec pierwotnie pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w C. (tj. generalnego wykonawcy), co potwierdzono orzeczeniem sądowym o umorzeniu postępowania w tym zakresie.

Upodstaw wniosku o częściowym cofnięciu powództwa strona powodowa ujawniła ugodę zawartą między stronami, z wyłączeniem wszakże części zawierającej opis treści objętych ugodą świadczeń (związanych z uregulowaniem długu wynikającego z wykonanych w ramach podwykonawstwa prac powoda)..

Jednocześnie w dniu 7 września 2012r. (k.144) strona powodowa ograniczyła żądanie pozwu skierowane przeciwko pozwanemu Przedsiębiorstwu Produkcyjno –Handlowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. do kwoty 115 699,09 zł z odsetkami od daty pozwu, wskazując, że wobec cofnięcia pozwu wobec generalnego wykonawcy, powód będzie dochodził tej kwoty od pozwanego. Nadto powołując się na brak wiedzy, co do niektórych dowodów i fakt, że potrzeba ich powołania powstała później wniósł o przeprowadzenie szeregu dowodów na okoliczność, że pozwany jako inwestor wiedział o łączącej powoda umowie z generalnym wykonawcą i jej istotnych postanowieniach, jak i wiedzy pozwanego o zakresie prac wykonanych przez powoda. W uzasadnieniu tego wniosku powód wskazał, że wnioskowane w sprawie dokumenty zostały udostępnione przez generalnego wykonawcę na spotkaniu stron w dniu 4 września 2012r.

Na rozprawie poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku pełnomocnik strony powodowej podtrzymując swoje dotychczasowe oświadczenia wskazał, że umowa z podwykonawcą została przekazana pozwanej spółce 7 marca 2012r. (tj. po odstąpieniu od umowy o roboty budowlane).

Pozwany podtrzymując dotychczasowe stanowisko zwrócił uwagę na treść ugody zawartej między wykonawcą a powodem, która dowodzi, że świadczenie zostało spełnione (k.142).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo, co do kwoty 115.699,09 zł; i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.617,00 zł tytułem kosztów procesu.

W motywach orzeczenia wskazał Sąd Okręgowy na następujące fakty;

Strona powodowa zawarła w dniu 03.11 2011 roku umowę o wykonanie wylewek z , (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółka komandytowa, jako generalnym wykonawcą, której przedmiotem była budowa budynku hotelu zlokalizowanego w W. przy ul. (...) l, na działce budowlanej o nr ewidencyjnym (...)za wynagrodzeniem kosztorysowym. Inwestorem tej inwestycji był pozwany Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe (...) sp. z o.o.

Strona powodowa wystawiła generalnemu wykonawcy faktury VAT, na podstawie podpisanego bezusterkowego protokołu odbioru. Fakturę VAT (...) z dnia 30.12.2011 r., na kwotę 161 431, 63 zł oraz fakturę VAT nr (...), na kwotę 90 376, 48zł. Łączna kwota do zapłaty to: 251 808, 11 zł .

W dniu 14 listopada 2011 roku generalny wykonawca przekazał pozwanemu listę podwykonawców wykonujących przedmiot umowy, wskazując w niej w pkt. 6 powoda

Pismem z dnia 1 lutego 2012 roku generalny wykonawca odstąpił od umowy z powodem, wskazując jako przyczynę rozwiązanie umowy pozwanym inwestorem.

Ponadto, w piśmie tym wskazano, że strona powodowa ma możliwość dochodzenia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia od pozwanego, jako solidarnie odpowiedzialnego za zapłatę, zgodnie z art. 647¹ § 5 kpc

W dniu 10.02.2012 r. pozwany A. –.dokonała zapłaty 40 000 zł, a w dniu 21.02.2012 r., 20 000 zł, na konto strony powodowej. W wyniku czego do zapłaty pozostało: 191 808, 11 zł

W związku z brakiem płatności za fakturę nr (...) i nieuregulowaniem całości należności wynikającej z faktury nr (...), strona powodowa wysłała do „generalnego wykonawcy oraz pozwanego jako inwestora. ostateczne przedsądowe wezwania do zapłaty.

W dniu 20.03.2012 r., strona powodowa spotkała się z (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółka komandytowa celem zawarcia ugody. Rezultatem tego spotkania był informacja przesłana drogą elektroniczną, na konto pocztowe pełnomocnika strony powodowej, w której (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółka komandytowa przyznała wysokość zadłużenia w stosunku do strony powodowej.

Po wyżej wymienionej wpłacie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółka komandytowa nie dokonała już żadnych wpłat na poczet spłaty długu.

Do zapłaty pozostała, kwota 176 808, 11 zł (sto siedemdziesiąt sześć tysięcy osiemset osiem złotych 11/100).

Po potrąceniu, przewidzianej umową z dnia 03,11.2011 r., kaucji w wysokości 2 % oraz kosztów partycypacji strony powodowej w kosztach budowy w wysokości 0,8 %, pozostała do zapłaty, dochodzona pozwem kwota 170699,09zł.. W dniu 27.03.2012 r., powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty. W odpowiedzi pismem z dnia 30 marca 2012 roku pozwane Przedsiębiorstwo oświadczyło, że z jej strony brak podstaw do regulowania roszczenia

Pismem z dnia 16 sierpnia 2012 roku powód cofnął skutecznie pozew wobec pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" spółka komandytowa, wobec czego postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2012 roku co do tego pozwanego sąd postępowanie umorzył .

Zdaniem Sądu I instancji - inwestor ma prawo wiedzieć jaki jest zakres robót podwykonawcy, a co więcej, jaki jest system rozliczeń. Z tego właśnie względu ustawodawca zastrzegł, że umowa z podwykonawcą wymaga formy pisemnej. Sąd I instancji uznał ,że aby narzucić inwestorowi, wbrew jego woli obowiązek kontrolowania zobowiązań generalnego wykonawcy i podwykonawcy należy mu przedłożyć umowę, która w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości wskazywać będzie na zakres, jego solidarnej odpowiedzialności, a fakt ,iż inwestor wiedział kto wykonuje określone czynności -roboty budowlane uznał za niewystarczający.. Tolerowanie obecności wykonawców na placu robót innych od strony umowy o roboty budowlane co do zasady nie oznacza wyrażenia zgody na przyjęcie wobec siebie zobowiązań wynikających z ustawy. Jeżeli wykonawca nie przedkłada inwestorowi umowy z podwykonawcą to inwestor może zakładać , że generalny wykonawca nie potrzebuje jego solidarnej odpowiedzialności. Zdaniem Sądu Okręgowego - inwestor nie ma podstaw wnikać w treść wzajemnych zobowiązań między generalnym wykonawcą a podwykonawcami, które zakładają na przykład inny sposób rozliczeń między nimi. Nie można – zdaniem Sądu I instancji - zgodzić się z zapatrywaniami, że wymaganie przedłożenia przez generalnego wykonawcę inwestorowi informacji o część dokumentacji dotyczącej wykonania robót powierzanych podwykonawcy jest .nieistotne, Właśnie to wymaganie potwierdza ochronną funkcję § 2 cytowanego w sprawie art. 647¹ k.c.Współczesna dokumentacja dużej inwestycji – w ocenie Sądu Okręgowego - składa się z wielu tomów opracowań urbanistycznych, projektowych i ekonomicznych. Przedmiotem inwestycji był hotel, a zatem tylko wskazanie powoda jako podwykonawcy w zakresie wylewek cementowych nie kształtuje solidarnej odpowiedzialności pozwanego.. Konwencyonalny język umów może nie oddawać wszystkich przesłanek niezbędnych do oceny wieloaspektowego ryzyka powierzenia przez wykonawcę innemu podmiotowi realizacji zadań wchodzących w zakres inwestycji. Ponadto, ze względu na krótki termin 14 dni do podjęcia decyzji odnośnie do udzielenia zgody wchodzi w grę element czasu, stąd świadoma zgoda obejmująca ryzyko zapłaty (§ 5) musi opierać się na pełnej znajomości przesłanek faktycznych.

W konkluzji stwierdził Sąd Okręgowy, że przytoczony przez powoda art. 647¹ § 5 kc nie może mieć w niniejszej sprawie zastosowania, ponieważ pozwany nie zaakceptował warunków umowy z podwykonawcą w osobie powoda, co wynika z faktu, że umowa ta (bądź choćby jej projekt) nie była nigdy pozwanemu przedkładana do akceptacji, ani nawet do wglądu. Zważywszy, iż powód wywodzi odpowiedzialność Inwestora z ustawowej solidarności, należało udowodnić iż zaistniały przesłanki ustawowe odpowiedzialności Inwestora.

W ocenianej sprawie powód nie zaoferował w pozwie żadnych dowodów za wyjątkiem pisma z dnia 14 listopada 2011 roku, które tylko wyszczególnia podwykonawców. Nadto zauważył Sąd Okręgowy, że generalny wykonawca zastrzegł aby treść uzgodnień z jego podwykonawcami pozostała jak określał to pozwany „tajna”. Zależało mu na tym, aby ani inwestor, ani nikt inny nie poznał warunków umowy. Wynika to z umowy powoda z generalnym wykonawcą, w której w § 9 pkt 2 przewidziano, że „Podwykonawca zobowiązuje się do traktowania jako poufnych dokumentów oraz informacji uzyskanych w związku z Umową oraz do ich nieujawniania Inwestorowi oraz innym osobom trzecim bez uprzedniej zgody Wykonawcy, zarówno w trakcie realizacji nn. Umowy, jak i po jej zakończeniu”;

Na marginesie wskazał Sąd I instancji ,że dla przyjęcia zasady solidarnej odpowiedzialności inwestora, wykonawcy i (ewentualnie podwykonawcy) za zapłatę wynagrodzenia temu, kto

określone roboty bezpośrednio wykonał, konieczne jest określenie w umowie o roboty budowlane, zawartej pomiędzy inwestorem a wykonawcą, zakresu robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców (art. 647¹ § 1 k.c.). Brak takiego ustalenia oznacza, iż wykonawca zobowiązany jest do osobistego wykonania zobowiązania .

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 §1 i 3 kpc..

Apelację od wyroku złożył powód;

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił

1/niewyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności w wyniku naruszenia przepisów prawa procesowego, a to;

- art.227 w zw. z art. 479(12) k.p.c. przez pominięcie dowodów wskazanych przez powoda w odpowiedzi na sprzeciw;

- art., 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie okoliczności świadczących o wiedzy pozwanego (co najmniej po odstąpieniu od umowy), co do treści umowy łączącej powoda z generalnym wykonawcą czy nieprawdziwego oświadczenia pozwanego, że o istnieniu załącznika do umowy stron pozwany dowiedział się dopiero z pozwu; a także naruszenie art. 328 § 2 k.c.

2/ naruszenie art. 647(1) § 5 k.c. przez wadliwe jego zastosowanie.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

apelacja jest oczywiście bezzasadna.

Ponad ustalenia faktyczne poczynione w sprawie należy wskazać niewątpliwą okoliczność jaką jest zawarcie ugody między powodem a generalnym wykonawcą już po wszczęciu postępowania w niniejszej sprawie, jak i fakt, że treść tej ugody nie została w całości ujawniona w toku postępowania, a jej znana stronom i sądowi treść nie zawiera postanowień związanych ze sposobem regulowania długu generalnego wykonawcy wobec powoda, jako podwykonawcy w ramach opisanej w sprawie umowy o roboty budowlane.

Istotą ugody jest czynienie sobie wzajemnie ustępstw w zakresie oczekiwanych rezultatów stosunku prawnego, które należy zaliczyć do przedmiotowo istotnych elementów ugody (wyrok SN z 24 lipca 2002 r., I CKN 915/00, LEX nr 56895). Rozmiar i rodzaje ustępstw pozostają jedynie w gestii zainteresowanych podmiotów stosunku. Mogą one być bardzo różne i obiektywnie rzecz biorąc nie muszą one być też jednakowo ważne. Wzajemne ustępstwa czynione sobie przez strony ugody nie muszą być ponadto *expressis verbis* wymienione w treści ugody. Ograniczenia w zakresie ugodowego załatwiania konfliktu interesów stron umowy są krępowane jedynie przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa. Tym niemniej uwzględniając istotę ugody, ta prowadzi do określonych ustępstw w zakresie obowiązujących strony powinności wzajemnego zachowania (w tym świadczenia). W tym kontekście należy zauważyć, że spełnienie świadczenia przez któregokolwiek ze współdłużników spowoduje wygaśnięcie zarówno zobowiązania istniejącego pierwotnie, jak i powstałego wskutek nowacji; także w razie wykonania

zobowiązania powstałego na skutek nowacji nastąpi zwolnienie współdłużników. Należy także wskazać, że w sytuacji gdyby świadczenie wynikające z nowacji miało mniejszą wartość niż świadczenie wynikające z zobowiązania istniejącego pierwotnie, wówczas jego spełnienie nie zaspokoi wierzyciela i różnicy będzie mógł on dochodzić od współdłużników (art. 366 – 373 k.c.). Reguły te, wynikające z ogólnych przepisów dotyczących solidarności dłużników, wymagają wszakże uwzględnienia specyfiki długu obciążającego inwestora z mocy ustawy art. 64⁷ k.c. w kontekście zakresu odpowiedzialności inwestora za dług (i to niezależnie od okoliczności wskazanych w motywach zaskarżonego orzeczenia). Specyfika bowiem odpowiedzialności pozwanego inwestora wyraża się i w tym, że jego odpowiedzialność posiada charakter gwarancyjny (za cudzy dług) w wypadku niewykonania zobowiązania przez generalnego wykonawcę. Jako gwarancyjna i ze swej istoty wtórna wobec ukształtowanej wolą generalnego wykonawcy i podwykonawcy, odnosić się może zatem wyłącznie do tej części świadczenia, która jest należna w dacie dochodzenia (tj. odnosi się do faktycznie występującego zadłużenia a nie istniejących w innych okresach) i nie może obejmować świadczeń niewymagalnych (choćby ich część była wcześniej wymagalna) na datę ich dochodzenia. W ocenianej sprawie powód nie przedstawił dowodów świadczących o skali wykonania umowy podwykonawstwa łączącej jego osobę z generalnym wykonawcą na podstawie ugody i o zakresie tej ugody. Poza oświadczeniami o zmianie powództwa (poprzez cofnięcie wobec pozwanego generalnego wykonawcy i ograniczenie wysokości świadczenia wobec pozwanego inwestora) nie ma w sprawie dowodów świadczących o skali zadłużenia pozwanego jako dłużnika solidarnego. A ten ostatni, jako pozwany w sprawie, zarzucił, że stosownie do oświadczenia powoda o zawarciu ugody z pozwanym (wówczas) generalnym wykonawcą istnieją podstawy dla domniemania o spełnieniu świadczenia przez generalnego wykonawcę wobec powoda (k.143 akt). Uwzględniając, zatem że w realiach sprawy (art. 316§1 k.p.c. w zw. z art. 375 i 378 k.c.) istotne znaczenie posiadają okoliczności faktyczne związane z wyjaśnieniem zakresu odpowiedzialności materialnej pozwanego inwestora z uwagi, a to na treść art. 366§1 i 2 k.c. a także art. 373 i 374 § 1 k.c. stwierdzić należy, że powód nie wykazał (art. 6 k.c.) wysokości swojej wiarygodności wobec pozwanego i to niezależnie od istnienia podstaw dla stwierdzenia solidarnej odpowiedzialności inwestora oraz generalnego wykonawcy wobec powoda na podstawie art. 64⁷ k.c. Co więcej przedkładając fragment treści ugody łączącej powoda z generalnym wykonawcą ze znanych sobie wyłącznie przyczyn, wyeliminował tę część tekstu ugody, która określała zakres zobowiązań generalnego wykonawcy wobec powoda. Stąd pozostawiając na uboczu rozważań zagadnienia dotyczące naruszenia prawa procesowego w sprawie, jako nieistotne z punktu widzenia istoty sprawy stwierdzić należy, że powód nie wykazał wysokości świadczenia, jakie pozostało do spełnienia w związku z wykonanymi przez niego pracami, a którego wartość ukształtowana została treścią zawartej między stronami ugody, z ewentualnym skutkiem w postaci zobowiązania pozwanego inwestora..

Niezależnie od tej przyczyny – a ukształtowanej w toku postępowania sądowego ugodą powoda z generalnym wykonawcą - stwierdzić należy, że stanowisko Sądu I instancji wykluczające możliwość przypisania pozwanemu solidarnej odpowiedzialności w oparciu o art. 64⁷ k.c. jest zasadne. Przyjęta w umowie w umowie powoda z generalnym wykonawcą klauzula „tajności” (§ ust. 2 umowy) upoważnia domniemanie, że jej treść nie była znana pozwanemu w okresie realizacji umowy o roboty budowlane. Uwzględniając, że postępowanie w sprawie wszczęte zostało w dacie (25.04.2012r.) obowiązywania przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych, okoliczność ta nakładała na powoda powinność (art. 479(12) k.p.c.) wskazania dowodów, że o treści umowy pozwany posiadał stosowną wiedzę. Nie ma w sprawie zatem podstaw dla uznania, że o istotnych w sprawie okolicznościach powód powziął wiadomość dopiero ze złożonego przez pozwanego sprzeciwu. W ocenie Sądu Apelacyjnego – trafne jest zatem stanowisko Sądu I instancji

o pominięciu wnioskowanych dowodów na okoliczność związana z obaleniem prawdziwości wskazanego domniemania.

Zgoda inwestora na realizację prac przez podwykonawców nie uzasadnia odpowiedzialności solidarnej inwestora z generalnym wykonawcą za dług tego ostatniego względem wykonawcy. Aby można było przypisać inwestorowi milczącą zgodę na zawarcie umowy przez wykonawcę z podwykonawcą konieczne jest łączne wypełnienie wszystkich przesłanek art. 647¹ § 1 k.c., to znaczy przedstawienie inwestorowi umowy zawartej z podwykonawcą lub jej projektu wraz ze stosowną częścią dokumentacji, która dotyczy przedmiotu umowy. Ponadto treść przedłożonej umowy lub jej projektu powinna obejmować wszystkie postanowienia istotne dla określenia zakresu odpowiedzialności solidarnej inwestora, a jej uzupełnieniem jest odpowiednia część dokumentacji, obejmująca roboty będące przedmiotem umowy (projektu). Przedstawienie dokumentacji nie oznacza przy tym prostego jej doręczenia, lecz jest działaniem kierunkowym, którego realizacja wymaga wskazania adresatowi przyczyny dostarczenia mu zestawu dokumentów. Dopiero spełnienie wszystkich omówionych wymagań powoduje, że można przypisać milczeniu inwestora znaczenie oświadczenia woli o wyrażeniu zgody. Okoliczności tych powodów w sprawie nie wykazał (i nie wykazywał w pozwie), zaś przedstawione przez Sąd I instancji argumenty wyprowadzone z poczynionych w sprawie bezbłędnych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny uznaje za własne. W kategoriach nieporozumienia ocenić należy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. , skoro zważy się istotę postępowania apelacyjnego i fakt, że z treści motywów sądu jednoznacznie wynikają przyczyny wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

W tym stanie orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów i art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy uwzględnieniu minimalnej, normatywnej stawki wynagrodzenia należnego dla zawodowego pełnomocnika procesowego strony pozwanej